

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpliwie zwiaki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna, 3 stycznia

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu

Po południu w miarę rozjaśniania się horyzontu w okręgu Mozy działalność artylerji wzrastała.

W lesie le Prêtre patrol piezszego pułku landwery № 93 przedarły się aż do trzecich okopów francuskich i po zniszczeniu urządzeń obronnych powróciły z 12 jeńcami.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na południe od jeziora Dryświaty rozpedzone zostały rosyjskie komendy nacierające.

Na wschód od Złoczowa, około Manajewa, atakujące wojska z brygady lejeb-huzarów łącznie z piechotą austro-węgierską przywiodły z rosyjskich linii 3 oficerów i 127 żołnierzy.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Silne ataki nieprzyjacielskie przeciw Mt. Faltucanu rozbiły się z wielkimi stratami.

Między doliną Susita i Putna kilka szczytów zostało zdobytych szturmem, kontratak Rosjan i Rumunów odparte, a Barsesse i Topesci po walce zajęte.

Front wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Posuwanie nasze dokonywane jest w dalszym ciągu planowo.

W górach między doliną Zabala i równiną niemieckie i austriacko-węgierskie wojska odepchnęły nieprzyjaciela na północo-wschód.

Na zachód i na południe od Focsani wojska dziewiątej armji stoją obecnie przed ufortyfikowaną pozycją Rosjan. Pintecesti i Mera nad Milcewulem zostały zdobyte. Wzięto 400 jeńców.

W Dobrudży Rosjanie mimo zaciętej obrony odparci zostali dalej na Vacareni Jijila i na Macin.

Front Macedoński.

Sytuacja bez zmiany.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (3 stycznia, wieczorem).

W Dobrudży zdobyte zostały Maoin i Jijila.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGERSKI.

Wiedeń, 3 stycznia.

FRONT WSCHODNI.

W Dobrudży znowu postępy; na południe i zachód od Focsani austro-węgierskie i niemieckie siły zbrojne gen. Falkenhayna dotarły aż do silnie oszańcowanego odcinka Milcevil.

Dalej na północo-zachód odrzuciły one nieprzyjaciela w kierunku Miera. Na południowym skrzydle frontu wojsk gen. pułk. arcyks. Józefa przedarliśmy się poprzez Negrilesci; na południo-wschód od Haria i na Mt. Faltucanu, na zachód od Sulty, odparto silne ataki przeciwnika z ciężkimi stratami nieprzyjaciela.

W odcinku Mestecanesti nasze wojska ochronne w walce na bagnety i granaty ręczne udaremniły rosyjskie natarcia.

Około Manajowa, na wschód od Złoczowa, oddział bojowy, złożony z naszych i niemieckich wojowników, podczas szczęśliwej wycieczki pochwylił 3 rosyjskich oficerów i 127 żołnierzy.

FRONT WŁOSKI

POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Żadnych godnych uwagi walk nie było.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

BERLIN (3 b. m.). Jak donosi «Kreuztg.» z Haagi, rosyjska kwatera główna chwilowo się znajduje w pobliżu Kiszyniowa.

BERLIN (3 bm.) «Lok. Anz.» donosi, że w nocy z soboty na niedzielę w Cork 600 sinn-feinistów napadło na oddział żołnierzy. Policja wystąpiła przeciw sinn-feinistom i rozproszyła ich.

AMSTERDAM (2 bm.) Z Londynu donoszą do gazet, że w kołach City oczekują w najbliższych dniach rozpisanie nowej pożyczki.

PETERSBURG (3 bm.) P. T. A. Senatorowi Dobrowolskiemu powierzono kierownictwo ministerjum sprawiedliwości na miejsce ustępującego Makarowa.

BERN (2 bm.) Według «Matin'a» ks. Jusupow, małżonek w. ks. Ireny, zamordował Rasputina.

LONDYN (2 bm.) Do «Morningpost» donoszą z Rzymu, że Venizelos w wywiadzie z włoskim korespondentem oświadczył, że Grecja niema nic przeciwko zajęciu przez Włochy wyspy Soseno i portu Valony z okrę-

giem, musi jednak nastawać na posiadanie północnego Epiru i 12 wysp.

Sam on, będąc prezesem ministrów, oświadczył rządowi włoskiemu, że Adrjatyk leży poza sferą polityczną Grecji.

LONDYN (1 bm. Reuter). Urząd do spraw zagranicznych komunikuje, że Earl of Granville, radca legacyjny przy poselstwie w Paryżu, został mianowany reprezentantem rządu angielskiego przy prowincjonalnym rzą-

dzie Venizelosa w Salonikach z tytułem agenta dyplomatycznego.

BERLIN (3 bm.) «Lok. Anz.» donosi z Budapesztu: Wiadomość, że podczas uroczystości koronacyjnych z korony św. Stefana zginął jeden z drogich kamieni, wywołała wszędzie wielkie wrażenie. Podjęte natychmiast poszukiwania stwierdziły, że zaginiony kamień jest topazem wielkiej piękności i że został odnaleziony w kościele koronacyjnym św. Matusza.

Odpowiedź koalicji na propozycję pokoju.

«Kownoer Ztg.» w № 2 zamieszcza telegram następujący:

PARYŻ (30 grudnia). Agencja Havasa. Odpowiedź koalicji na notę mocarstw nieprzyjacielskich, dotyczącą propozycji rozpoczęcia rokowań pokojowych, została wręczona dziś wieczorem posłowi Stanów Zjednoczonych przez prezesa ministrów, Brianda w imieniu sprzymierzonych rządów Belgji, Francji, Wielko-Brytanji, Włoch, Japonji, Czarnogórza, Portugalji, Rumunji, Rosji i Serbji, zjednoczonych dla obrony wolności narodów i wiernych złożonemu zobowiązaniu, nie składania broni oddzielnie. Postanowiły one odpowiedzieć wspólnie na wspomniane propozycje pokoju, które zostały im zakomunikowane przez rządy nieprzyjacielskie za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych, Hiszpanji, Szwajcarii i Holandji.

Mocarstwa koalicyjne uważają za swój obowiązek przed udzieleniem jakiegokolwiek odpowiedzi zaprotestować przeciw dwum zasadniczym punktom noty państw nieprzyjacielskich, które chcą rzucić na koalicję odpowiedzialność za wojnę i głoszą zwycięstwo mocarstw centralnych. Koalicja nie może zgodzić się na to podwójnie błędne mniemanie, dające do tego, by skazać na niepowodzenie wszelką próbę rokowań.

Narody sprzymierzone znoszą od 30 miesięcy wojnę, uczyniwszy wszystko w celu jej uniknięcia.

Wykazały one czynami swą przychylność dla pokoju. Przychylność ta obecnie jest tak samo trwałą, jak w roku 1914. Po naruszeniu przez Niemcy swych zobowiązań, złamany przez nich pokój nie może być przywrócony na ich słowo. Wezwanie do rozpoczęcia rokowań, bez warunków nie jest propozycją pokojową. Wymieniona propozycja, pozbawiona wszelkiej uchwytniej treści i wszelkiej ścisłości, puszczona w obieg przez rząd cesarski, jest mniej propozycją pokoju, a więcej manewrem wojennym. Opiera się ona na systematycznym zapoznaniu charakteru sporu w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Co do przeszłości—nota niemiecka przeocza fakty, daty i cyfry, które stwierdzają, że Niemcy i Austro-Węgry wojny chciały, wywołały ją i

urzeczywistniły. Przedstawiciel Niemiec w Haadze odrzucił wszelką propozycję rozbrojenia; w lipcu 1914 r. Austro-Węgry, skierowawszy do Serbji bezprzykładne ultimatum, wypowiedziały jej wojnę, mimo natychmiast otrzymanego zadośćuczynienia. Mocarstwa centralne następnie odrzuciły wszelkie próby, podejmowane przez koalicję, aby lokalny spór rozwiązać w sposób pokojowy.

Zaproponowanie przez Anglję konferencji, francuska propozycja komisji międzynarodowej, prośba cesarza Rosji do cesarza niemieckiego o sąd rozjemczy, sojusz (entente) zawarty między Rosją i Austro-Węgrami w przededniu konfliktu — wszystkie te wysiłki pozostawione zostały przez Niemcy bez odpowiedzi i rezultatu. Belgja została napadnięta przez państwo, które gwarantowało jej neutralność i które nie wstydziło się oświadczyć samo, że umowy są «świszkami papieru» i że «potrzeba nie zna nakazów».

Co do teraźniejszości—propozycja Niemiec opiera się wyłącznie na europejskiej mapie wojny, która wyraża tylko powierzchowną i przejściową stronę sytuacji, a nie istotną się przeciwników. Pokój, któryby został zawarty na takich przypuszczeniach, wyszedłby tylko na korzyść napastników, którzy sądzili, że mogą osiągnąć swój cel w dwa miesiące, a teraz po dwóch latach widzą, że go nie osiągną nigdy.

Co do przyszłości—spustoszenia, wywołane przez wypowiedzenie wojny przez Niemcy, liczne zbrodnie, których Niemcy i ich sprzymierzeńcy dokonali przeciw wiodącym wojnie i neutralnym, wymagają zadośćuczynienia i gwarancji (sanction, reparations, garanties).

Niemcy unikają podstępnie zarówno jednego, jak drugiego. W rzeczywistości uczyniona przez mocarstwa centralne propozycja jest niczem innym, jak dobrze obrachowaną próbą podziałania na rozwój wojny i wymuszenia w ostateczności niemieckiego pokoju. Ma ona na celu zakłócenie opinji publicznej w krajach koalicyjnych. Opinja ta mimo wszelkich ofiar z godną podziwu stanowczością już odpowiedziała i rzuciła światło na czczość nieprzyjacielskiego oświad-

czenia. Dąży ta propozycja do wzmocnienia opinii publicznej Niemiec i ich sprzymierzeńców, która jest ciężko doświadczana, już z powodu tych strat, rozkruszana przez gospodarczą nędzę i łamana ostatecznymi wysiłkami, których żądają od jej narodów. Stara się ona wprowadzić w błąd opinię publiczną krajów neutralnych i zachwiać ją; opinie, którą oddawna już wytworzyła sobie zdanie o odpowiedzialności za początkowe wypadki, która świadoma jest odpowiedzialności za obecność i która zbyt wyraźnie widzi, że sprzyjałaby planom Niemiec, wyrzekając się obrony wolności ludzkiej. Stara się ona w końcu usprawiedliwić w oczach świata z nowego łamania umów przez wojnę podwodną, wywożenia robotników i zmuszania gwałtem do powstania poddanych przeciw własnemu krajowi, oraz z pogwałcenia neutralności.

W zupełnej świadomości ciężarów, ale i konieczności chwili, rządy sprzymierzone, ściśle z sobą związane i będące w zupełnej jedności ze swymi narodami, odrzucają rozpatrywanie propozycji, nieszczerzej i nie mającej znaczenia. Oświadczają one raz jeszcze, że pokój jest niemożliwy, dopóki nie będą one miały gwarancji zadośćuczynienia (Reparation) naruszonym prawom i swobodom, uznania zasadniczego prawa narodowości i swobodnej egzystencji małych państw, dopóki nie będą one pewne uregulowania, któreby zdołało ostatecznie usunąć powody, oddawna grożące narodom i któreby dały jedynie istotne gwarancje zabezpieczenia świata.

Rządy sprzymierzone wskutek tego uważają za konieczne w końcu przedstawić swoją sytuację, w której znajduje się Belgja po 2 i pół roku wojny; dzięki umowom, podpisanym przez 5 wielkich mocarstw Europy, do których należały i Niemcy, Belgja przed wojną cieszyła się szczególną ustawą, która czyniła jej terytorjum nietykalnym, a ją samą wraz z europejskiego konfliktu stawiała pod opieką wielkich mocarstw. Mimo to Belgja z pogwałceniem tych umów musiała znieść pierwsze natarcie Niemiec. Z tego powodu rząd belgijski uważa za konieczne wyrazić ściśle cel, dla czego Belgja nie przestała brać udziału w walce po stronie mocarstw sprzymierzonych za prawdę i słusność. Belgja zawsze ściśle pilnowała obowiązków, które jej nakładała neutralność. Chwyciła ona za oręż, aby bronić swej niepodległości i neutralności, pogwałconej przez Niemcy i aby zostać wierną swym międzynarodowym zobowiązaniom.

W dniu 4go sierpnia kanclerz Rzeszy w Reichstagu uznał, że napad ten był gwałtem przeciw prawu narodów i w imieniu Niemiec zobowiązał się znowu to naprawić. Od 2 i pół roku bezprawie to straszliwie się zaostrzyło przez środki wojenne i okupację, która wyczerpała środki pomocnicze kraju, zniszczyła jego przemysł, zburzyła jego miasta i wsi, a rzezie, egzekucje i uwięzienia mnożą się. I w chwili, kiedy Niemcy mówią światu o pokoju i ludzkości—uprowadzają oni tysiącami belgijskich obywateli i oddają ich niewolnictwu. Belgja przed wojną dążyła tylko do tego, aby żyć w porozumieniu ze wszystkimi swymi sąsiadami. Jej król i rząd mieli jeden tylko cel: przywrócić pokój i prawa. Chcą oni jednak mieć tylko taki pokój, który ich krajowi da słusne zadośćuczynienie (reparations) gwarancje i bezpieczeństwo na przyszłość.

Głosy prasy niemieckiej o odpowiedzi koalicji.

Jeśli przegląda się komentarze prasy berlińskiej do noty paryskiej, to mimo wszelkich indywidualnych zapatrywań widzi się względna jednomyślność w ocenie odpowiedzi przeciwnika. Żadne pismo nie wątpi, że

koalicja propozycję pokoju odrzuciła, a tylko socjal demokratyczny «Vorwärts» powątpiewa, czy odrzucenie to jest ostateczne. Jednak i «Vorwärts» dochodzi do przekonania, że trzeba walczyć dalej.

«Ponieważ przeciwnik—pisze «Vorwärts» — chce prowadzić w dalszym ciągu wojnę, to i naród niemiecki nie ma żadnego wyboru. Nie da on się co do tego wprowadzić w błąd, że za odrzuceniem propozycji pokoju wiadać nadzieję koalicji na ostateczne rozbicie Niemiec.

Uniemżliwienie tych zamiarów leży w interesie całego narodu. Natomiast zadaniem krajów neutralnych może być zbadanie, czy możliwym jest ograniczenie przedmiotu sporu do Belgji i czy pod tym względem w odpowiednim czasie nie okaże się możliwość pośrednictwa. Nie nastąpi ona naturalnie wcześniej, aż opadną z oczu koalicji złudzenia i aż chęć pokoju w narodzie nie stanie się tak silna, że wpłynie na stanowisko rządu.

«Tägl. Rundschau», organ konserwatywny, jest zdania, że odpowiedź na notę koalicji może być tylko jedna: uczynić wszystko dla honoru i egzystencji i wszystko dla tego celu ofiarować. Rozprawy pokojowe powinny teraz umilknąć. Nawet «apostoł pokoju», Scheidemann, oświadczył: «Jeśli Anglja odrzuci propozycję pokoju to pozostanie nam tylko jedno—walczyć aż do ostatniego człowieka». Mamy nadzieję, że we wszystkich warstwach narodu i w rządzie recepta Scheidemanna zostanie przyjęta.

Inne organy konserwatywne przemawiają w tym samym tonie, co «Tägl. Rund.», tylko «Deutsche Tagesztg.» stwierdza, że ton noty jest łagodniejszy od tonu mowy Lloyd George'a.

«Voss. Ztg.» zwraca uwagę, że w nocie koalicji dwukrotnie wspomniana jest mowa kanclerza Rzeszy z dn. 4go sierpnia. Gazeta wyraża zdanie, że żadne kłamstwo gazeciarskie koalicji tak Niemcom nie zaszkodziło, jak wspomniana mowa kanclerza. Według «Voss. Ztg.», odpowiedzialności za te słowa naród niemiecki ponosić nie może. Na brutalne odrzucenie propozycji skrócenia wojny—pisze «Voss. Ztg.» — może być tylko jedna odpowiedź: energiczna walka, aż zimne żelazo naszej broni obniży gorączkową temperaturę naszych wrogów do poziomu normalnej. Nie możemy nic ponadto powiedzieć, ponieważ wszelki krok dalszy w kierunku pośrednictwa uznanyby został przez kraje nieprzyjacielskie za dowód słabości Niemiec.

«Berl. Tag.» stwierdza, że nota koalicji jest kategorycznym odrzuceniem propozycji pokoju i że wbrew wyraźnemu stwierdzeniu przez Niemcy, że nie życzą sobie one zniszczenia przeciwnika, koalicja w nocie tego oświadczenia nie złożyła. Za odrzuceniem propozycji pokojowej Niemiec przez koalicję kryje się chęć sprzymierzeńców zniszczenia Niemiec i związanych z nimi państw.

ZABIEGI POKOJOWE.

Odpowiedź Niemiec na notę państw skandynawskich.

Ag. tel. Wolffa komunikuje pod datą 2 bm., że na noty, doręczone 29 grudnia w Berlinie przez posłów Danji, Szwecji i Norwegji, i stycznia zostały przesłane tym posłom noty, zawierające odpowiedź Niemiec.

Cesarski rząd niemiecki wypowiada w nich całkowite zrozumienie dla tych motywów, które pobudziły trzy wymienione rządy do uczynionych przez nie kroków, następnie zaś rząd niemiecki powołuje się na notę nie-

miecką z d. 12 grudnia i na odpowiedź swą na zachętę ze strony prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn.

Odpowiedź niemiecka, przesłana państwu skandynawskiemu, kończy się uwagą, że od odpowiedzi naszych przeciwników zależy, czy próba przywrócenia światu błogosławieństw pokoju zostanie uwieńczona powodzeniem, czy też nie.

Umiarkowany głos angielski.

Jak donosi «Berl. Tag.», gazeta «Daily News», która za czasów Asquitha propagowała bezwzględnie kontynuowanie wojny, obecnie wykazuje pewien zwrot. Wypowiada się ona mianowicie, jakkolwiek w tonie wyzywającym, za natychmiastowem ukończeniem wojny, i w jednym ze swych ostatnich numerów zamieszcza jednoczesne i zgodne ze sobą wiadomości z Kolonii i Ameryki co do umiarkowanych niemieckich warunków pokojowych.

W tym samym numerze Gardiner wypowiada się za jaknajprędszym pokojem, dowodząc, że sytuacja Anglii wymaga stanowczo zawarcia pokoju. Niemcy mogą utrzymać się i w 1917 roku, a nawet i w roku 1918 mogą być jeszcze zdolne do walki. Ograniczone angielskie zasoby pieniężne są niebezpieczne dla sprzymierzeńców. Trudności pieniężne mogą pokonać koalicję, ale nie Niemcy, gdyż te ostatnie nawet w razie bankructwa mogą dopóty kontynuować wojnę, dopóki pod względem gospodarczym są odcięte od świata. Dla koalicji zaś bankructwo jest równoznaczne ze zgubą.

Podczas gdy Niemcy mogą wypłacać swe należności papierami, Anglja musi płacić złotem. Gardiner kończy w sposób następujący. Odpowiedź koalicji na propozycję Niemiec da nam klucz do możliwości zawarcia pokoju, i o ile odpowiedź wykaże, że sprawiedliwy pokój jest możliwy bez przelewu krwi, w takim razie byłoby przestępstwem wobec sprzymierzeńców pragnąć zwlec z pokojem na podstawie wątpliwych nadziei na powodzenie militarne.

Stanowisko katolików włoskich.

Obydwa najważniejsze związki polityczne katolików włoskich: «Unione Populi» i «Acrione Catholica» przesłały Ojcu św. wspólne życzenia noworoczne.

Przy tej okazji, nawiązując do często powtarzanych przez Papieża oświadczeń pokojowych, związki te wypowiedziały nadzieję na zakończenie niepotrzebnej wojny.

Z nastrojów pokojowych Rosji.

Według otrzymanych przez «Deutsche Tagesztg.» informacji z Kopenhagi, «Nowoje Wremja» donosi, że w całej Rosji były szerzone odezwy, nawołujące w sposób kategoryczny do pokoju.

Jak donosi dalej «Dień», wszystkie rezolucje protestujące, które zostały uchwalone przez robotników przeciwko wyłączeniu z Dumy przedstawicieli robotników na kilkanaście posiedzeń za zajęcie, wywołane podczas mowy Trepowa — wszystkie te rezolucje zawierają ustęp, nawołujący rząd do zawarcia pokoju.

Według pism petersburskich, Duma państwowa postanowiła, ponieważ kwestja pokoju przyjmuje bardziej realne kształty, wysłać szereg posłów do państw sprzymierzonych i neutralnych w celu poznania się z opinią różnych krajów co do kwestji pokoju.

AMSTERDAM (2 b. m.) Według komunikatu Reutersa, aljanci dotychczas nie odpowiedzieli na notę pokojową Wilsona. Uważali oni za pożądane, aby pomiędzy odpowiedzią na

notę niemiecką, a odpowiedzią prezydentowi amerykańskiemu upłynął pewien okres czasu.

Projekt noty, która ma być wyostosowana w odpowiedzi Wilsonowi, został już wygotowany i obecnie jest rozpatrywany. Prawdopodobnie zostanie ona przesłana w ciągu kilku dni.

BERLIN (3 bm.) W «Voss. Ztg.» znajduje się wiadomość z Nowego Jorku, że Wilson całą swą uwagę poświęca wyłącznie sprawie pokoju i że codziennie naradza się z Lansingiem.

Sprawy polskie.

Tworzenie armji polskiej.

Organ Departamentu wojskowego N. K. N. w Piotrkowie, «Dziennik Narodowy», zamieszcza wywiad z pułk. Sikorskim. Ustęp, dotyczący przekształcenia Legionów Polskich w zaczątek armji narodowej, brzmi:

«Od 5go stycznia 1917 r.—mówił pułkownik—rozpocznie się dla legionów nowy okres pracy, okres intensywnego szkolenia pod kierownictwem najwytrawniejszych i doświadczonych w obecnej wojnie oficerów. Dla tego celu zostaną pułki polskie poprzysuwane do nowych obozów ćwiczebnych, gdzie pobędą kilka tygodni, aby potem spełnić właściwą rolę kadr armji polskiej, przejąc w swe szeregi nowozaciężnych i wzrosć do siły kilku dywizji. Prace organizacyjne są już w pełnym toku. Przed kilku dniami zjazd brygadjerów i pułkowników, jako specjalna komisja doradcza, radził nad mundurami i innymi kwestjami, dotyczącymi wojska polskiego.

Po oddaniu legionów przez Austrię wojsku polskiemu, co nastąpi w najbliższych tygodniach, zacznie się przebudowa wszystkich instytucji legionowych. Departament wojskowy N. K. N., na którego cele stoje, zostanie we właściwej swej budowie zlikwidowany. Części czysto wojskowe Departamentu przejmie przyszłe wojsko polskie, części zaś Naczelny Komitetu Narodowego przejdą do Krakowa. Centrala Werbunkowa, będąca w fazie organizacji, nie jest częścią składową Departamentu Wojskowego».

Koło Polskie i N. K. N.

Jak dowiaduje się «Neue Freie Presse» z polskich kół poselskich, prezes Koła Polskiego w parlamencie austriackim, Biliński, odbył tuż przed świętami Bożego Narod. dłuższą naradę z prezesem ministrów, hr. Clam-Martinic'em, w celu zwołania w styczniu posiedzenia plenarnego Koła. Na posiedzeniu tem komisja parlamentarna złoży sprawozdanie o sytuacji politycznej i pracach nad wyodrębnieniem Galicji.

Równocześnie nastąpi ogólne zebranie posłów polskich do Rady Państwa i do Sejmu, polskich członków I. by panów i polskich magnatów celem rozwiązania Naczelny Komitetu Narodowego, który wypełnił już swoje zadanie. Dział informacyjny i dział opieki N. K. N. będzie prowadzony dalej przez radę przyboczną pod przewodnictwem prezesa, dr. Bilińskiego.

Rada Stanu.

Cała lista Rady Stanu obejmuje 24 osób, w tem 15 z okupacji niemieckiej, a 10 z austriackiej. Lista ma być w najbliższych dniach ostatecznie zatwierdzona, jak donosi «Nowa Gazeta».

W przededniu ogłoszenia listy jej członków obiegają pogłoski o miejscu ich przyszłych posiedzeń. M. in., pisze «Kurjer Polski», jako miejsce posiedzeń Rady Stanu wymieniają pałac Namiestnikowski, oraz pałac Krasieńskich. W pałacu Krasieńskich była siedziba Senatu Królestwa Polskiego, jako w b. pałacu Rzeczypospolitej. W

pałacu zaś Namiestnikowskim w r. 1831 zasiadał Rząd Narodowy.

Piotrkowski «Dziennik Narodowy» donosi: Komisarzem rządowym do Rady Stanu z ramienia Austro-Węgry został mianowany Ekscelencja Madeyski, zastępcami zaś radca dworu Rosner i major Iszkowski.

Obozy wojenne polskie w Austro-Węgrzech.

Wzorem Niemiec, Austro-Węgry zajęły się również losem jeńców polskich. Odpowiednio do zmienionego stosunku monarchji względem ziem, zdobytych na Rosji, Austro-Węgry wycofały Polaków, rozmieszczonych dotąd po rozmaitych obozach wojennych i skupiły ich w 2-ach obozach specjalnych. Jeden z tych obozów mieści się w Csot około Papa na Węgrzech, drugi w Plohn w Czechach.

Zjazd Głównego Komitetu Ratunkowego.

W grudniu, jak donosi «Nowa Gazeta», rozpoczęły się w Lublinie posiedzenia 10 zjazdu delegatów Głównego Komitetu Ratunkowego. W obecności przedstawiciela Zarządu wojskowego komisarza rządowego, dr. Jampolskiego, oraz 28 delegatów Komitetu, zjazd zagał wiceprezes G. K. R., p. Jan Stecki, wzywając obecnych do uczczenia przez powstanie pamięci Henryka Sienkiewicza. Porządek dzienny zjazdu obejmuje komunikaty: Komitetu Biskupiego Krakowskiego, Komitetu Austriacko Węgierskiego, Rady Głównej Opiekuńczej, Polskiej Centrali Handlowej, organizacji wołyńskich oraz szczegółowe sprawozdanie z działalności Prezydium i poszczególnych działów G. K. R.

Z Warszawy.

Przegląd artylerji legjonów.

«Gon. Por.» komunikuje, że wobec tłumnie zgromadzonej publiczności odbył się w niedzielę, d. 31 grudnia z. r., o godz. 10-ej rano przed zamkiem przegląd 1-ej baterji 1-go pułku artylerji legjonów, udającej się na miejsce postoju do Góry Kalwarii.

Przegląd, na którym byli obecni: komendant legjonów hr. Szeptycki ze świtą, inspektor obozów Barth ze świtą i delegat austriacki, wypadł doskonale.

Publiczność serdecznie witała dzielnych legjonistów z porucznikiem Janem Maciejem Boldem na czele.

Mec. Suligowski kandydatem na prezesa Rady Miejskiej.

«Kurier Polski» dowiadyuje się, że prezesem Rady Miejskiej st. m. Warszawy na miejsce ustępującego d-ra Józefa Brudzińskiego ma zostać mianowany mecenas Adolf Suligowski, znany prawnik i wybitny znawca spraw samorządowych.

Dookoła wojny.

Prasa paryska o sytuacji w Rumunji.

Pisma paryskie, omawiając ostatnie wypadki w Dobrudży, w związku z zajęciem dwóch najważniejszych punktów nad deltą Dunaju, Tulcei i Isakcei, dochodzą do wniosku, że Odesa poważnie jest zagrożona.

Sprawozdawca wojenny «Tempsa» zapewnia, że cała kampanja rumuńska najwidoczniej miała na celu zagrożenie Rosji na jej lewym skrzydle.

Rosjanie mają obecnie trzy linje obronne: Seret, Prut i Dniestr. Właściwie jednak tylko ta ostatnia może

być poważnie brana w rachubę. Nad Dniestrem też spodziewać się można wypadków wielkiej doniosłości.

«Journal» dowiadyuje się, że miasta rumuńskie w Mołdawji, Braile i Foksany prawie całkowicie opróżniono.

Rosjanie zarządziłi silne środki obronne na północnym brzegu delty Dunaju, aby nie dopuścić do przejścia tej rzeki pod Isakceą, co miaoby dla Rosjan następstwa nadzwyczaj poważne.

Z Paryża nadszedł numer dziennika ministerjalnego «Temps», ze znamienym artykułem o położeniu obecnym w Rumunji. Zaniechano w artykule tym dotychczasowego w tym dzienniku przedstawienia sprawy, jakoby odwrót rumuński był zgóry uplanowaną operacją militarną, i przyznano otwarcie, że sytuacja w Rumunji przedstawia się rozpaczliwie, nie tylko dla Rumunów, ale i dla Rosjan.

Zdaniem «Tempsa», Rosja będzie musiała ponieść nowe, bardzo bolesne ofiary. Cofnięcie się po za Seret jest niuniknioną koniecznością. Ale na linii Seretu obrona nie jest pewna i możliwym też jest dalsze cofnięcie się po za Prut.

Ta ostatnia operacja o tyle jest niekorzystna dla Rosji, że pociągnęłaby za sobą konieczność cofnięcia się z Karpat, z Bukowiny, a może nawet z Galicji wschodniej, a to pod groźbą oskrzydlenia Rosjan od strony Besarabji.

Zdaniem «Tempsa», ruch odwrotowy rosyjski na linję Seretu już się rozpoczyna, a za dni kilka musi przybrać szersze rozmiary. Najsmutniejszym jest, powiada «Temps», że Rosja zmuszona będzie, nie czekając generalnej ofensywy wiosennej, stoczyć obecnie kampanję decydującą nad Seretem i Prutem.

Ministerjalny organ paryski najwidoczniej obawia się zapowiadać świetnych wyników tej decydującej kampanji, a nawet nie waha się podać ich pewnej wątpliwości.

Niemcy.

Komunikacja pocztowa przy pomocy łodzi podwodnych.

Zostało ogłoszone, jak donosi ag. tel. Wolffa, że tytułem próby można składać w urzędach pocztowych zwykłe listy i pocztówki bez odpowiedzi, w celu przesłania za pomocą niemieckich handlowych łodzi podwodnych do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz do innych krajów neutralnych przez Stany Zjednoczone (Meksyku, państw środkowej i południowej Ameryki, Indji Zachodnich, Indji holenderskich i t. p.).

Anglja.

Kontroler do spraw żeglugi.

Biuro Reutersa komunikuje, że został mianowany kontroler do spraw żeglugi, któremu dodano komitet doradczy, złożony z rzeczoznawców. Zadaniem tego kontrolera będzie przyspieszenie wykończenia budujących się statków oraz zrealizowanie nowego programu budowy statków handlowych.

Przegląd wypadków wojennych.

Rok 1914.

Front zachodni.

Po olbrzymich bitwach, podczas których wojska niemieckie posunęły się aż pod Paryż, jako też po bitwie

nad Marną, ustala się front we wrześniu i odtąd trwa tu niezmiernie uciążliwa walka pozycyjna, która na ogół niezmieniła sytuacji. Front przebiega tu od miejscowości nadmorskiej Westende mimo Arras, Reims, Verdun, przez terytorjum francuskie, zwraca się następnie na wschód i odcina nieduży cypel Alzacji.

Front wschodni.

Ofensywa rosyjska skierowana z dwóch stron przeciwko Prusom wschodnim, mianowicie od południa, od Narwi (pod dowództwem Samsonowa) oraz od Wschodu (Rennekampfa). Po rozbiciu Samsonowa pod Gilgenburg—Ortelsburgiem armja Rennenkampfa również zmuszona jest wycofać się.

Do południowej części Królestwa Polskiego wdzierają się wojska austro-węgierskie, lecz zagrożone na swem prawem skrzydle (od strony Dniestru) cofają się, Lwów przechodzi w ręce rosyjskie, prawe skrzydło armji austriackiej oraz środek opierają się o Karpaty, podczas gdy lewe skrzydło broni Krakowa. Tymczasem północne skrzydło rosyjskie ponosi ponowną klęskę, po walkach 10—13 września Niemcy zajmują Suwałki. W grudniu przełamują Niemcy front rosyjski Łódź—Bzura—Limanowo i odsuwają nieco na wschód.

Front bałkański.

W ciągu tego roku były tylko nie znaczne utarczki na pograniczu Serbji.

Rok 1915.

Front zachodni.

Walka pozycyjna bez żadnych ważniejszych zmian. Francuzi atakują bezskutecznie na początku stycznia. Kontratak niemiecki. Dwa korpusy francuskie atakują w lutym w Champagnji bezskutecznie.

Dn. 5 kwietnia rozpoczyna się ofensywa francuska w okolicy Voevre, dn. 21 ofensywa francuska w okolicy Arras i Champagnji; podjęta na olbrzymią skalę próba przerwania się nie udała się. W operacji tej brało udział 66 dywizji francuskich i angielskich.

Front włoski.

Od dn. 23 maja 1915 wchodzi w grę front nowy — włoski.

Ciągnie się on mniej więcej w pobliżu granicy tyrolskiej, wzdłuż grzbietu karnijskiego, koło Flitsch, Malborghet, następnie wzdłuż rzeki Isonzo.

W roku 1915 rozegrały się tu 4 wielkie bitwy nad Isonzem, które ogólnego frontu nie zmieniły.

Front wschodni.

W styczniu 1915 powstrzymane zostało dalsze natarcie południowego skrzydła rosyjskiego. Centrum rosyjskie odparte zostało w kierunku Warszawy. Dn. 15 lutego prawe skrzydło rosyjskie, składające się z 11 dywizji 10-tej armji, poniosło klęskę nad jeziorami mazurskimi. Dn. 2 maja rozpoczyna się wielka ofensywa Mackensena. Rozpocząwszy atak w Galicji zachodniej (Gorlice—Tarnów) ofensywa rozwija się na froncie, którego szerokość wynosi 500 kilometrów.

W rezultacie Rosjanie odparci zostają na jakieś 200 wiorst. Lwów z powrotem zdobyty. Warszawa upadła. Na północnym skrzydle przerwany został pas fortyfikacyjn rosyjski (Kiwno, Grodno, Brześć). Lewe skrzydło niemieckie posunęło się do zatoki ryskiej. Dn. 18 września Wilno zostaje zdobyte.

Front bałkański.

Dn. 5 października 1915 rozpoczyna się ofensywa Mackensena na Serbje, od strony północnej, podczas gdy Bułgarja 13 października przekroczy-

ła granicę Serbji od południa. W końcu roku cała Serbja i część Czarnogórze zajęte przez wojska państw centralnych.

Rok 1916.

Front zachodni.

W pierwszej połowie roku ofensywa niemiecka, która rozpoczęła się 22 lutego, a której celem był Verdun. W lipcu rozpoczyna się ofensywa francusko-angielska, dokonana z olbrzymim układem sił i amunicji, celem przerwania frontu niemieckiego. Zarówno ofensywa na Verdun jako też bitwa nad Sommą zdołały ogólny front przesunąć zaledwo o kilka kilometrów w tę lub drugą stronę.

Front włoski.

W marcu Włosi starają się przerwać front nadmorski, następnie kilkakrotnie jeszcze powtarzają bez poważniejszych rezultatów swą ofensywę. Dopiero 10 sierpnia Austriacy opuszczają Gorycję, co jednak w dalszym ciągu nie wpłynęło za poważniejszą zmianą frontu.

Ofensywa austriacka rozpoczęta w maju, od północy w kierunku Wenecji, zaniechana zostaje w końcu lipca na skutek rosyjskiej ofensywy wołyńskiej.

Front bałkański.

W pierwszych miesiącach roku zajęte zostaje Czarnogórze.

Z północnej Albanji wyparte wojska Eszada oraz posiłki włoskie. W marcu stykają się wojska austro-węgierskie z włoskimi pod Waloną.

Nowy front wytwarza się od chwili wystąpienia Rumunji. Rumuni na początku przekraczają granicę i zajmują znaczną część Siedmiogrodu. D. 18 września ponoszą oni klęskę około Hatszeg, następnie około Hermanstadt, poczem cofają się na swą granicę.

Niezwłocznie wojska austro-węgierskie i niemieckie wkraczają do Wołoszy; d. 22 listopada zdobyta Krajowa, d. 7 grudnia upadł Bukareszt. Dobrudża w ręku wojsk bułgarskich. Front ku końcowi roku zbliża się do dolnego biegu Dunaju i Seretu.

Front wschodni.

Masowe ataki rosyjskie na początku roku na północnym skrzydle nie miały powodzenia. Ofensywa Brusilowa na Wołyniu odparła front austriacki nieco wstecz.

Łuck na Wołyniu i Stanisławów we wschodniej Galicji oraz Bukowina zostały przez Rosjan zajęte. Pozatem front, ciągnący się od Rygi wzdłuż Dźwiny do Dynaburga, następnie w kierunku południowym przez jeziora Wiszniew, Narocz itd. nie uległ zmianie.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs przędowy 1 rb. = 1,90 marek.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 219 1/2 marek (proponowano)
100 rb. = 223 1/2 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6 3/4.

S P I S.

Jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.

C. d.

Obóz jeńców Lechfeld.

(niżej wymienieni pochodzą z Wilna):

Bołotnikow Maksym, Brejba Mateusz, Borysowicz Antoni, Dunarowicz Franciszek, Jakubowicz Aleksandr, Judycki Borys, Jakutowicz Piotr, Kruhlij Jan, Landsmann Kopeli, Lesiuk Władysław, Litwinowicz Zacharjasz, Lidachowski Paweł, Opaz Paweł, Pankratow Piotr, Paszkiewicz Edward, Rubl Stefan, Szyszko Władysław, Szymonowicz Antoni, Stanisławczyk Michał, Ungut Aleksander, Urbanowicz, Fajn Dawid.

Bidzinski Abram, Szapiro Chawan,
Wojczuk Aron, Bakłaga Michał,
Beliskiz Ignacy, Filipowicz Jan,
Gabrynowicz Antoni, Kisielow Aleksy,
Kawrusz Jan, Kisik Włodzimierz.

D. c. u.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Tytuś.

Jutro: Telesfora.

Pejutrze: TRZECH KRÓLI.

Wachód słońca—o g. 8 m. 25.

Zachód słońca—o g. 3 m. 44.

Z WILNA.

— **Zarząd seminarjum nauczycielskiego** najprzejmiej przeprosza Sz. Publiczność za zawód, jaki ją spotkał i bm. u wejścia do sali klubu Poleskiego.

Ze względów technicznych przedstawienie «Wigilja św. Andrzeja» i «Baśń wiosenna» w sali klubu Poleskiego odłożone zostają na dzień 5 stycznia—piątek o g. 6-ej.

Zakupione dotąd bilety są ważne.

— **Loterja na rzecz szkół A. Czarnowskiej.** Wyjątkowo ciężkie warunki materialne w jakich znaleźliśmy się w chwili obecnej odbiły się nader ujemnie na stanie materialnym naszego szkolnictwa. Znaczna ilość uboższych rodziców nie jest w stanie opłacać wpisowego za swoje uczące się dzieci. Szkoła pozbawiona przez to najgłówniejszej materialnej podstawy musi z konieczności kołatać o pomoc do społeczeństwa. Znając ofiarną naszego społeczeństwa na cele szkolne, komitet rodzicielski szkół p. A. Czarnowskiej organizuje loterję fantową w d. 6 i 7 stycznia w cukierni Sztralla (ul. św. Jerska № 22) na rzecz pomienionych szkół w przekonaniu, że ta zostanie poparta przez naszą publiczność.

Każdy fant lub ofiara pieniężna chociażby najmniejsza, będą z wdzięcznością przyjmowane pod adresami następującymi:

1) Kancelarja szkół p. A. Czarnowskiej, Gubernatorska № 1 3-cie piętro w dnie powszednie od 8—2; w święta od 3—5;

2) Magazyny materiałów piśmieniowych T. Jankowskiej, przy ulicy Wielkiej № 14 i Wileńskiej № 26;

3) P. Jeleńska, ul. Św.-Jerska № 19, m. 2;

4) Hr. Wilhelma Platerowa, ul. Królewska (Botaniczna) № 9, m. 3.

— **Cudna noo.** Mysterjum Jaselkowie. Grono młodzieży kół inteligencji zapragnęło przyjąć z doraźną pomocą niezmiernie jej potrzebującej młodzieży ze szkół elementarnych. Dzieciom niedoli, skazanym dziś na nędzę materialną, ciemnotę umysłową, a może i upadek moralny, dzieci sfer szczęśliwych podają bratnią rękę, aby choć w części dopomóż wysiłkom osób, prowadzących szkoły i internaty dla najuboższych.

W tym zbożnym zamiarze pomieniona młodzież ucieka się do wyprobowanego środka—ofiarowania miejscowej publiczności uczciwej rozrywki na cel pocziwy—i zapraszają niniejszem na amatorskie przedstawienie, mające się odbyć w sali «Sokoła», dn. 4 bm. (o g. 5 ej i pół) pod wyżej wymienionym tytułem na korzyść Internatu i szkoły św. Józefa.

Pozostałe bilety można nabywać w sali «Sokoła» (Wileńska 10) od godz. 12 rano.

— **„Tamten“**, Gabrijeli Zapolskiej.

W sobotę, 6 i w niedzielę 7 bm. ukaże się na scenie «Lutni» głośna sztuka pięcioaktowa, «Tamten» Gabrijeli Zapolskiej.

W tworze tym autorka przenosi widza do Warszawy, gdzie mu stana, w pamięci, jak żywe obrazy niedawno minionej przeszłości.

Sztuka ta od początku do końca przykuwa uwagę widza i każe mu z napreżeniem śledzić za każdą sceną.

Sceny rewizji, śledztwa w cytadeli i aresztowań przeprowadzone są z niezwykłą dokładnością i znajomością rzeczy.

Bilety zamawiać można zawczasu od g. 5—8 w.

— **Pożary.** W ciągu ostatnich paru dni Wilno było widownią aż 4-ch pożarów, w liczbie których jeden był z ofiarami w ludziach.

W sobotę, około g. 10 i pół wiecz., z wieży centralnej straży ogniowej zauważono ogień przy ul. Niemieckiej:

palily się dachy w d. synagogi żydowskiej (№ 6). Gdy straż ogniowa przybyła na miejsce katastrofy zastała już schody i klatkę schodową górnych pięter w ogniu. z mieszkania na mansardzie były otoczone mierzem ognia. Jedno z owych mieszkań zajmowała 80-cioletnia staruszka—Reja Harberowa wraz ze swoją 14-letnią wnuczką i 9 letnim wnukiem. Dostęp do zagrożonego przez ogień mieszkania był utrudniony, gdyż schody już się paliły. Z narażeniem własnego życia kilku strażaków rzuciło się przez ogień do drzwi mieszkania, kilku zaś innych przez sąsiednie schody przedostało się na dach, a stamtąd przez okno do mieszkania staruszki, którą wraz z wnukiem i wnuczką znaleziono pod łózkami zemdlnych od dymu i gorąca. Kobiety wyniesiono przez okno na dach, chłopca zaś przez drzwi. Odniesiono ich na stację Pogotowia ratunkowego. Tutaj babka z wnuczką rychło zmarły, co do chłopca zaś jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Przy gaszeniu ognia były zatrudnione wszystkie oddziały straży ogniowej. Praca ratunkowa trwała do g. 1 w nocy. Przyczyną pożaru było silne nagrzanie się rury od pieca, ciągnącej się wzdłuż drewnianej ściany.

— Dn. 1 stycznia około g. 6 wiecz. wybuchł pożar w d. № 24 przy ul. Zawalnej zapaliły się sadze w kominie wskutek długiego nieczyszczenia. Poważniejszych następstw nie było. Pożar rychło zgaszono.

— W godzinę później w d. № 3 przy ul. Wilkomińskiej zapaliła się w jednym z mieszkań podłoga pod piecem. Do ognia przybył Śnipiski oddział straży ogniowej, który po wyrabaniu podłogi ogień ugasił.

— Dn. 2 bm. około g. 7 i pół wiecz. w d. № 2 przy ul. Ofiarnej zapaliły się sadze w kominie. Pożar rychło stłumiono. (o)

— Zaoczenie. Dn. 2 bm. w d. № 12 przy ul. Biskupiej uległa zaczadzeniu Marjana Ungorowa. Odratowało ją zawezwane w porę Pogotowie. (o)

— Podziękowanie. Za bezinteresowną pomoc w urzędzeniu «Wieczoru świątecznego» na wpisy dla niezamierzonych uczniów, składają paniom: Maciejewiczowej, Berenowej, Wilniewiczównie i panom: Tomaszewskiemu, Wyleżyńskiemu, a szczególnie panu Zbigniewowi Śmiałowskiemu, serdeczne podziękowanie.

Organizatorowie wieczoru.

— Komendantura milicji prosi o przybycie do biura przy ul. Dominikańskiej № 1, pokój № 110, następujące osoby:

Żyźniewski, Cwilling, Gillman Bere, Kozowski, Tarzaniowski Piotr, Grodecka Bar-

bara, Golińska Luba, Wossoczka Weronika, Szymen Kohus, Labtocka Wiktorja, Gorelo Abram, Gerszowicz (Gerszenowicz), Treger, Rachlin Dawid, Kunes Mowsza, Perk Sabse, Korecka Anastazja, Bujko Hipolit, Kozłowska Zofja, Juszkiewicz Marja, Gurewicz Józef, Kemin, Bulkin, Syman Józef, Drusk Sora, Bedulska Zofja, Szycki Aleksander, Borysewicz Bronisława, Kulesza, Kosiński Michał, Wróblewska Anna, Mirszewicz Samuel, Malawski Antoni, Fedzienko Bronisława, Aronowicz Helena, Kanecki Jan, Żebrowska Józefa, Klebanow inżynier, Zacharczewska Stefania, Berkman, Kwieciński Bolesław, Jasińska Jadwiga, Pawłowicz Józefa, Burszyn Mendel, Murawska Krystyna, Gudaniec Franciszek, Bulkin, Taralińska Helena, Korzeniowski Józef, Pietruszewicz Kazimierz, Winsberg (firma), Bohdanowicz Marja, Saczwicka Konstancja, Lewin Szymon, Kahun Dawid.

— **Niedoręczone listy**, które można otrzymać na poczcie miejskiej, ul. Dominikańska 2. M. Dworowicz, Wanda Gobiatto, Chana Geller, Ernestyna Hell, Gienia Kagan, Katarzyna Marcinkiewicz, Jakób Mac, Sara Rindzińska, M. S. Swiagin, Abraham Tatarski, Kazimierz Gilewicz, Tekla Jabłońska, Moses E. Meisels, Abram Rudnicki, Zofja Walżyńska, Adela v. Milewska, Ewa Kozłowska, Anna Sosnowska, Stanisława Matusewicz, Marja Gajdamowicz, Awdokea Szczuczyn, Chane Rosenblum, Marja Weber, Traube Widuszyński, Chaim Ginsburg, Józef Bronicki, Chana Epstein, Abraham Gerner, Anna Groszeczka, Leize Geler, J. Lewin, Józef Mikułski, Abr. Stokel, Helena Werner, Bronisława Walentyłowicz.

Rozmaitości.

— **Marniejące jaskółki.** Ciekawe zjawisko zaobserwowano obecnie w południowych Niemczech aż do gór Harcn. Jaskółki, które odleciały do ciepłych krajów, wracają gromadami i giną naturalnie wskutek zimy. Powodem powrotu jest ogień artylerji na froncie włoskim. Jaskółki obawiają się przelatywać ponad wierzchołkami gór, ostrzelanych z dział przez walczące wojska.

ADMINISTRACJA

„Dziennika Wileńskiego“
uprzejmie prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc bieżący. Prenumeratorom, którzy nie opłacą we właściwym czasie prenumeraty, wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

4 kl. Szkoła Handlowa wieczorna

NADBRZEŻNA 4—12, w dziedzińcu, 2 piętro. 444

Lekcje rozpoczynają się w poniedziałek, 8 stycznia.
Zapisy przyjmuje sekretarjat szkoły codziennie od 6—9 wiecz.

Kupuje książki stare,

a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow.», «Kłósów», «Wisty», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.
KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK, ul. Dominikańska 4.

WYSTAWA WILEŃSKICH DOMÓW PRACY

UL. WIELKA Nr. 43.
STAŁA WYSTAWA RZEMIEŚNICZYCH WYROBÓW RĘCZNYCH i PRZEDMIOTÓW SZTUKI LUDOWEJ. DEMONSTRACJE i SPRZEDAŻ. EKSPEDYCJA ZAMIEJSCOWA.

OTWARTA CODZIENNIE od godz. 9-tej rano do 8-mej wieczór.
1917 W SALI ODPOCZYNKOWEJ DZIENNIKI i CZASOPISMA.

CODZIENNIE KONCERT od g. 11-tej. NIEMIECKIE PIWO Z BECZKI. Po g. 8-ej wolny wstęp.

Kwit lombardu miejskiego za № 4880/8 ser. zgubiony. Franciszka Pohowska, Krzywe Koło (II Ponomarski) 18. 460

ZGUBIONO w noc Sylwestrowską KOŁNIERZ z WYDRY, idąc ul. Ś to Jerską do Wileńskiej. Uprasza się znaleźć o odniesienie za wynagrodzeniem. Wileńska № 27 do stróża. Moenke. 464

Introligator B. Aleksandrowicz Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.

WŁOSZCZYZNĘ suszoną, KAPUSTĘ, OGÓRKI, SARDYNKI, KONSERWY, MLEKO w puszkach, KAWĘ, HERBATĘ, ŚWIECE, TORF prasowany, suchy, OTREBY — poleca 465

„Fortuna“ Wileńska 20.

Szatny klubu Bankowego uprzejmie prosi o zwrot parasola jedwabnego męskiego, który omyłkowo został doręczony jednej z pań obecnych w dniu 31-go grudnia. Zaulek Bernardyński № 8, Markiewicz. 463

Tłumaczenia z polskiego i rosyjskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kankaska 14—4.

Cigarette № 15
Cigarette № 25
Gold-Saba
Flaggengala

GARBÁTY
CIGARETTEN
Für Qualitätsraucher

Graf Yorck
Meine Passion
Burschenschaft
Landesflagge.